

Lech Suchomłynow

Kilka uwag o kulturze i mentalności Post Homo Sovieticus

Ten krótki zarys dotyczyć będzie specyficznej świadomości mieszkańców krajów postradzieckich oraz hybrydyczności ich kultury współczesnej. Ze względu na złożoność i rozległość problemu rozpatrzmy wybrane aspekty tak zwanej kultury postradzieckiej. Zdezorientowany i zdemoralizowany gwałtownymi zmianami porządków społecznych i moralnych końca XX wieku *Homo Sovieticus* znalazł się w nowych warunkach geopolitycznych, został zmuszony do transformacji i pewnej mimikry wszystkich składników szeroko ujętej tożsamości.

Współczesny dyskurs społeczno-humanistyczny opisuje postradziecki typ osobowości w kontekście traumy zbiorowej i kryzysu tożsamości. Pierwszą reakcją na rozpad Związku Radzieckiego była frustracja, zakłopotanie i całkowita negacja radzieckiej przeszłości, co doprowadzało do nieobiektywności nawet w pracach naukowych¹.

A jednak ZSRR był rzeczywistością w której zostało wychowano kilka pokoleń '*narodu sowieckiego*'. Był to naród zamieszkujący obszary Związku Radzieckiego od Bałtyku i Morza Czarnego aż po Czukotkę i Daleki Wschód, naród składający się z ponad 100 oficjalnie uznanych przez władze narodowości².

W literaturze politycznej i naukowej występuje termin naród, co najmniej w dwóch znaczeniach: jedno jest typowe dla Europy Środkowej i Wschodniej, drugie dla krajów Europy Zachodniej, głównie anglosaskiej:

1. Naród jest zbiorowością, która była zdolna do ukształtowania (i jest zdolna do kontynuowania i rozwoju) własnej kultury, w jej ramach literatury, sztuki, nauki, norm etycznych i estetycznych, zasad porozumiewania się i współżycia, co decyduje o tym, że

¹ Zob. N. Zorkaja, 'Nostalgija po prozłomu, ili kakije uroki mogli uswoit' i uswoili mołodyje, „Westnik obščestwiennogo mnenija” 2007, nr 3, s. 16 – 24.

² Bolszaja sowietskaja enciklopedija (wersja elektroniczna). Dane za stroną internetową: <http://bse.sci-lib.com/article103879.html> [dostęp 02 lipca 2010].

narody mogą istnieć jako odrębne zbiorowości nawet wtedy, gdy są pozbawione przez dłuższy czas własnego państwa.

2. Naród jest to zbiorowość obywateli państwa, która osiągnęła wysoki stopień organizacji politycznej i kultury. Angielski termin *nation* oznacza przede wszystkim obywateli państwa bez względu na ich przynależność etniczną.

Takie rozumienie narodu przyczyniło się do utworzenia pojęcia naród amerykański w rozumieniu obywateli państwa amerykańskiego. Na podobnej zasadzie starano się rozwinąć i utrwalić w latach 70. i 80. XX wieku pojęcie 'naród radziecki', jako nową historyczną, socjalną i internacjonalną wspólnotę³. Właśnie w takim ujęciu zostało ono wpisane w dokumenty XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a następnie w konstytucję ZSRR.

Z kolei, określenie 'naród radziecki' zaczęło funkcjonować pod koniec lat trzydziestych w prasie, literaturze, pieśniach patriotycznych i licznych rozporządzeniach władz centralnych. Pojęcie to stawało się obrazem zbiorowym, legitymującym rządzący KPZR, która działała w imieniu 'narodu radzieckiego' i którego interesy reprezentowała.

Warto zauważyć, że jeszcze w latach 70. ubiegłego stulecia w środowisku dysydentów, bohemy artystycznej i czarnogieldziarzy pojawił się wyraz slangowy o negatywnym nacechowaniu 'Sowok' (pol. Szufelka), pochodzący od rosyjskiego przymiotnika *советский* (pol. radziecki) i oznaczający gorących zwolenników systemu radzieckiego oraz osób o wyraźnej mentalności Kraju Rad. Można to potraktować, jako swoistą reakcję obozu „niezgodnych”, składającego się z przedstawicieli różnych warstw społecznych, świadomych antysowiecystów, ale także apolitycznych kołtunów, zamkniętych we własnym światku dóbr materialnych i nie uznających żadnej ideologii. Obecnie 'Sowok' staje się pojęciem oznaczającym *Homo Post-Sovieticus*, którego świadomość jest mocno zakorzeniona w kulturze i tradycjach nieistniejącego już imperium.

Nie wchodząc w szczegóły najokrutniejszego eksperymentu na żywej tkance społecznej różnych narodów i narodowości, czym było tworzenie narodu sowieckiego, możemy stwierdzać, iż radziecki system społeczno-kulturowy w dużym stopniu przyczynił się do ujednoczenia tej różnorodnej pod wieloma względami mozaiki kulturowo-narodowościowo-wyznaniowej.

Chcemy tu zwrócić uwagę na ambiwalencję ujęcia i traktowania 'sowieckości' i w ogóle przeszłości przez mieszkańców krajów byłego ZSRR. Zaznaczmy, że podobne tendencje również można zaobserwować i we współczesnych krajach pokomunistycznych, w tym w Polsce. Dla niektórych to pojęcie jest synonimem porządku, jedności, braterstwa (internacjonalizmu) i pewności, a dla innych – represji, asymilacji i imperializmu. Drudzy z łatwością pożegnali się ze spuścizną komunizmu, natomiast Pierwsi bronią „osiągnięcia” reżimu,

³ Ibidem.

uzasadniając własną przeszłość i chroniąc własną egzystencję od podważania, bo wtedy całe życie straciłoby dla nich sens. Ale są również i ci Trzeci, którzy po prostu nostalgicznie wracają do lat minionych, do lat dzieciństwa i czasów młodości. I, wydaje się, że tych Trzecich jest większość wśród wspomnianych tutaj 'Sowków'.

Niestety wszystkich ich łączy piętno radzieckości, często nieuświadomiane lub negowane, ale przejawiające się w tym czy owym czasie, w tej czy innej sytuacji życiowej.

Poza tym owa 'sowkowość', pod którą da się podciągnąć każdego urodzonego na terenach byłego ZSRR, staje się przedmiotem samoanalizy, dowodem czego są liczne dyskusje na forach internetowych. Przytoczymy kilka cytatów:

'Sowok' – to człowiek, który zdążył żyć za czasów socjalizmu, ale nie zdążył przyzwyczać i dopasować się do kapitalizmu. Sowkowość najczęściej przejawia się na poziomie podświadomości i refleksów. W zależności od okoliczności każdy może stać się Sowkiem i prawie każdy może zmienić się w 'nie-Sowka'⁴.

Kolejny Internauta skupia uwagę na rozbieżnościach pomiędzy komunizmem a sowkowością, którą traktuje jako pewien tryb życia czy obyczajowość. Autor słusznie podkreśla cechy charakterystyczne dla człowieka wywodzącego się z tej epoki, nawiązujące do tradycji bizantyjskich i prawosławnych:

Powtórzę jeszcze raz – bez sensu utożsamiać komunizm jako ruch ideowo-polityczny i sowkowość. Ta ostatnia jest dążeniem do absolutnej niezmienności, do rozcieńczenia się w bezgranicznym spokoju i totalnym nasyceniu i zadowoleniu. Idealem Sowków jest jakiś raj totalnej stabilności, gdzie każdy jest zadowolony i do niczego szczególnego nie dąży⁵.

W następnej wypowiedzi owa sowkowość jest odbierana jako typ myślenia i sposób zachowania „człowieka ciężko przestraszonego”:

'Sowkami' nazywam wszystkich, kto skostniałe i w sposób sformalizowany traktuje życie. Uwielbiam ten wyraz, ponieważ wyraźnie podkreśla absurdalność, upartość, tępość i głupotę, które są odzwierciedlone na twarzach tych ludzi⁶.

Dodać trzeba niepodważalność autorytetu władzy, niezdolność do samodzielnego myślenia, niewytłumaczalny kolektywizm i sposób ubierania się.

O obecności sowkowości w rzeczywistości, we współczesnych segmentach systemów społeczno-kulturowych krajów postradzieckich mówi jeszcze jeden uczestnik forum:

⁴ Dane za stroną internetową: <http://www.baraban.org/go/showthread.php?t=7486> [dostęp 01 sierpnia 2010]; (Forum Rosjan w USA i Kanadzie).

⁵ Dane za stroną internetową: <http://nationalism.org/eliseev/sovok.htm> [dostęp 01 sierpnia 2010].

⁶ Dane za stroną internetową: <http://www.lovehate.ru/opinions/33507> [dostęp 02 sierpnia 2010].

*Na dzień dzisiejszy 'Sowków' jest sporo, nas wszędzie otaczają radzieckie pozostałości. Powiedzmy: nasz serwis, urzędy państwowe, nasz system edukacyjny, nawet nasza przedsiębiorczość... długo można wymieniać...*⁷

Jak widzimy, polisemiczne wyrazy 'sowok' i 'sowkowość' mają wyraźnie negatywne nacechowanie, ponieważ są używane przeważnie przez przeciwników reżimu komunistycznego i wytworzonej przez siedemdziesiąt lat panowania mentalności, świadomości a nawet tożsamości Homo Sovieticus. Natomiast semantyka przymiotników *radziecki/sowiecki* jest niejednoznaczna i budzi przeróżne skojarzenia.

Jak świadczą wyniki badań socjologicznych, przeprowadzonych na początku 2010 roku przez *Rosyjskie Centrum Badań Opinii Społecznej*, wyraz 'radziecki' przede wszystkim wywołuje poczucie nostalgii. U 14 % Rosjan wyraz ten kojarzy się z pozytywem, u 11 % z porządkiem i pewnością. Dla 9 % jest synonimem wielkiego państwa, dla 8 % respondentów – ZSRR. 7 % przypomina o ideologii i propagandzie komunistycznej oraz o dzieciństwie i młodości. Również 'radzieckość' wywołuje skojarzenia z bezpłatną medycyną, edukacją, przyjaźnią pomiędzy narodami, ale także z totalnym deficytem i kolejkami⁸.

Jak już pisaliśmy, każdy, kto miał „szczęście” urodzić się w ZSRR, a obecnie i nowe pokolenie, wychowywane w realiach postradzieckich, nosi na sobie znak „Made in USSR”. Ciągłość tradycji w wydaniu bizantyjsko-rosyjsko-komunistycznym, narzucanych ujarzmionym narodom, caryzm i totalitaryzm, odciętość od świata, stały strach prześladowań i represji zniekształciły sposób myślenia i wizję świata całych narodów. W tym kontekście można analizować czynniki czasowe, obyczajowe (nawet cywilizacyjne, jeśli chodzi o Azję Środkową), intensywność wpływów i odporność na nie poszczególnych terytoriów i narodów, lecz nie chodzi nam o stopień „promieniowania” tej 'sowkowości'. Tezą podstawową naszych rozważań jest to, że sam fakt przynależności (nieważne dobrowolnej czy zmuszonej) do tego systemem pozostawia ślady na długie-długie lata.

Faktem niezaprzeczalnym jest to, że na rozpatrywanych terenach dominowała Rosja, jej kultura i język. Z kolei ZSRR stawał się spadkobiercą kultury carskiej Rosji, wywodzącej się z Księstwa Moskiewskiego, którego tradycje sięgają po Ruś Kijowską, Bizancjum i, co ciekawe, jak twierdzi N. Gumelow, Imperium Mongolskie⁹. Warto zwrócić szczególną uwagę na kulturę, która wyznaczała i dalej będzie wyznaczać kierunki rozwoju wielu narodów.

⁷ Dane za stroną internetową: <http://www.lovehate.ru/opinions/33507> [dostęp 02 sierpnia 2010].

⁸ Dane za stroną internetową: <http://wciom.ru/> [dostęp 04 sierpnia 2010].

⁹ Będąc nacjonalistą rosyjskim Gumilow jednak podkreślał dobroczynne wpływy na rozwoju Rusi stosunków z Imperium Mongolskim. Miłośnik Mongolii, nie spoglądał na stosunki Rusko – Mongolskie, jak na ciągłą walkę Słowian o wyzwolenie spod jarzma azjatyckich najeźdźców, wręcz przeciwnie - lansował teorię o owocnej koegzystencji. Twierdził wręcz, że tylko w stosunkach ze Wschodem, ruski etos, mógł zachować swoje niepowtarzalne cechy. Dane za stroną internetową: http://stacjakultura.pl/1,1,2986,_Od_Rusi_do_Rosji_recenzja_ksiazki,artykul.html [dostęp 04 sierpnia 2010].

Od dawna jest prowadzony dyskurs o miejscu i znaczeniu kultury rosyjskiej, nawet wśród samych Rosjan toczą się dyskusje o jej europejskości, euroazyjskości czy unikatowości. Problem ten wiąże się z rolą osobowości w historii narodu i państwa rosyjskiego. Przeszczepione na grunt moskiewski tradycje ruskie (chodzi o Ruś Kijowską) niewątpliwie zaznały istotnych wpływów wschodnich narodów ościennych, w tym najeżdżających Mongołów. Natomiast proces penetracji kulturowej odbywał się w sposób naturalny, nie regulowany z wewnątrz. Sytuacja istotnie się zmieniła za rządów Iwana Groźnego, który to zahamował i zniszczył Odrodzenie tych ziem, nawet, można powiedzieć, że zmienił kierunek rozwoju kultury, izolując Moskwę i ograniczając wpływy z zewnątrz.

Również ważną rolę odegrała (i teraz odgrywa) cerkiew prawosławna, która po upadku Konstantynopola pragnęła stać się III Rzymem. W tym kontekście słuszną wydaje się wypowiedź znanego rosyjskiego publicysty Władimira Poznera:

Obecnie Rosyjska Cerkiew Prawosławna przypomina mnie Biuro polityczne KPZR, które składa się z metropolitów na czele z sekretarzem generalnym, który nazywa się patriarchą. Sądzę, że Rosyjska Cerkiew Prawosławna bardzo zaszkodziła Rosji. W Rosji nie było Odrodzenia. W Europie Zachodniej potrafili ograniczyć wpływy Kościoła. Wtedy pojawiło się nowe rozumienie i odczuwanie sztuki. W Rosji tego w ogóle nie było. Główny dla mnie „Tatarzyn” (w znaczeniu niszczyciel – L.S.) – Iwan Groźny. On wszystko sprowadził na nic, wszystko zniszczył (...) Dzisiaj Cerkiew prawosławna wtrąca się w politykę, gdzie nie ma nic do powiedzenia. W szkolnictwo. Ona jest bardzo agresywna¹⁰.

Trudno nie zgodzić się z ostatnim twierdzeniem publicysty. Obserwując sytuację od wewnątrz mogę dodać, że Cerkiew staje się co raz bardziej upaństwowiona i uzależniona od władzy. Co prawda jest to symbioza, to szczególnie widoczne jest w Rosji. Kreml i Cerkiew łączą wspólne cele i idee – władza i pieniądz. W kołach opozycyjnych i ‘myślących inaczej’ co raz częściej mówi się o świętej trójcy „Rosyjskiego Świata” – tęgi pop, łapówkarz-biurokrata i zwariowany gliniarz-sadysta¹¹.

W istocie rzeczy 10-lecie rządów Putina jest powrotem do „stabilności” czasów Breżniewa, a to oznacza powrót do 'sowkowości'¹².

Współczesna Rosja, kontynuując tradycje imperialistyczne, próbuje stworzyć własne centrum cywilizacyjne, propagując (w istocie rzeczy jest to pranie mózgu) wśród swoich obywateli ideę o wyjątkowości, misyjności i roli cywilizacyjnej. Władze rosyjskie grają na poczuciach wynikających z faktu rozpadu ZSRR, który był pozycjonowany jako

¹⁰ Dane za stroną internetową: <http://abbbd.livejournal.com/233661.html> [dostęp 03 sierpnia 2010].

¹¹ Dane za stroną internetową: <http://blogs.pravda.com.ua/authors/ihelzon/4c469aa79261d/> [dostęp 03 sierpnia 2010].

¹² Dane za stroną internetową: <http://charter97.org/ru/news/2010/2/8/26139/> [dostęp 03 sierpnia 2010].

ogólnoświatowa alternatywa i spadkobiercą którego jest Federacja Rosyjska. Oprócz tego niekorzystne warunki gospodarcze sprzyjały rozpalaniu wrogości wobec Obcych (niepodzielających ideę Wielkiej Rosji), w tym często wobec byłych republik radzieckich (wojna z Gruzją, stałe konflikty z Ukrainą, Białorusią, Mołdawią etc.). Zaznaczmy, że liczna diaspora rosyjska w krajach postradzieckich nie może pogodzić się ze statusem mniejszości i dominacją innych kultur, co pozwala Kremlowi wtrącać się w sprawy wewnętrzne suwerennych państw¹³.

Jeszcze za czasów imperium carat nasadzał język rosyjski na przyłączonych ziemiach. Za komuny stał się on oficjalnym 'językiem komunikacji międzyetnicznej'. Nauka tego języka obowiązywała w szkołach na całym terytorium Związku. Więc możemy stwierdzać, że język rosyjski stawał się narzędziem asymilacji. Inaczej mówiąc sowietyzacja odbywała się poprzez rusyfikację.

Sprzyjała temu migracja w ramach jednego organizmu państwowego i systemu społeczno-politycznego. Także znane są akcje przesiedlenia i przemieszania całych narodów (np. deportacja Tatarów i zasiedlenie Krymu Rosjanami w roku 1944)¹⁴. Istotnym czynnikiem asymilującym były industrializacja i urbanizacja powodowały powstanie wielokulturowych centrów i regionów przemysłowych, przypominających *tygiel*, który „przekuwał” przybyszy na człowieka radzieckiego. Naszym zdaniem, w stosunku do takich terytoriów nie da się zastosować pojęcia '*pogranicze kultur*', albowiem najtrafniejszym określeniem wydaje się tutaj być pojęcie '*tygiel kulturowy*', zdominowany przez wpływy rosyjskie, narodu tworzącego państwo, czy to imperium, czy Związek Sowiecki. Jest to terytorium o wysokim poziomie asymilacji, gdzie penetracja kulturowa i interferencja językowa przyspieszają procesy tworzenia własnej specyficznej subkultury regionu. W warunkach gotującego się *tygla kulturowego* powstaje jakościowo nowy spław – *sami swoi*. Stąd mamy szczególnie wyraźną regionalizację i samej Rosji i poszczególnych byłych republik ZSRR (np. Zagłębie Donieckie czy Krym).

A więc Rosja i jej kultura w różnych wydaniach od dawna była i pozostaje katalizatorem procesów politycznych, społecznych, religijnych i kulturowych na obszarach byłego ZSRR.

W stosunku do Ukrainy trzeba zaznaczyć, iż procesy rusyfikacji i sowietyzacji wyznaczały się przez czasoprzestrzeń. Wysoki odsetek Rosjan na wschodzie i południu, przeważnie w miastach, oraz trwale wpływy Rosji sprzyjały tym procesom. Zupełnie inna sytuacja była na Ukrainie zachodniej, która jednak należała do śródziemnomorskiego kręgu kulturowego.

Ostatnio na tema zróżnicowania Ukrainy wypowiedział się znany pisarz J. Andruchowicz:

¹³ Dane za stroną internetową: <http://www.pravda.com.ua/columns/2010/07/27/5253260/> [dostęp 01 sierpnia 2010].

¹⁴ L. Suchomłynow, Dokąd zmierzają Tatarzy krymscy: tragizm przeszłości i dylematy teraźniejszości [w:] Rocznik Wschodni nr 12, 2006/2007, s. 124 – 130.

*Politycy wywodzący się z urbanizowanych wschodnich i południowych regionów Ukrainy ciągną Kraj do 'sowka', nie pozwalają sformować prężną proukraińską większość. Być może bez nich w Kraju żyłoby się lepiej*¹⁵.

Pomimo zaznaczonego zróżnicowania wszystkich obywateli Ukrainy i innych terytoriów byłego imperium łączy specyficzna postsowiecka percepcja świata i wynikającego z tego kultura, która co raz częściej jest określana jako *'popsa'*¹⁶. Jej korzenia sięgają epoki Gorbaczowskiej *periestrojki* (ros. перестройка – przebudowa), która pozwalała na nieukrytą demonstrację sprzeciwu i buntu, czym była twórczość wykonawców rockowych. Następnie, na tle odwilży i haseł demokracji, kiedyś rygorystyczna i kierowana kultura sowiecka w mrugnięcie oka pozbywa się ideologii i „popularyzuje się”, szczególnie to uwidacznia się w muzyce estradowej. Obecnie 'popsa' przejawia się we wszystkim: muzyka, malarstwo, piśmiennictwo, ale także formy zachowania i styl ubierania się. Inaczej mówiąc 'popsa' – to jest styl życia i sposób myślenia Homo Post-Sovieticus¹⁷.

Oznakami podstawowymi tego zjawiska kulturowego są: kicz, prymitywizm, banał, powierzchowność, schematyczność, uproszczone obrazowanie i masowość. Produkt 'popsy' dociera do odbiorcy nie sprawiając mu kłopotu i nie zmuszając do myślenia – idealny produkt dla społeczeństw trwających w permanentnym kryzysie ideologicznym i gospodarczym. Możliwie dlatego staje się ona kulturą „oficjalną”, popieraną przez władzę.

Dodać warto, że większość współczesnych twórców kultury popsowej, niezważający na narodowość czy miejsce zamieszkania, ze względu na nadzwyczajną komercjalizację show-biznesu jest zorientowana na zdecydowanie większy i atrakcyjniejszy rynek rosyjski. Stąd wynika dominacja języka rosyjskiego w narodowych kulturach postsowieckich (literatura, estrada, teatr etc.).

W stosunku do kultur narodowych badacze słusznie podkreślają, że obecnie są one w opozycji do produktów kultury masowej, powstającej w języku rosyjskim. Na tle hegemonii kultury masowej autentyczne kultury narodowe stają się zjawiskiem rewolucyjnym, pewną kontrkulturą. Najczęściej ta kultura alternatywna nie wytrzymuje konkurencji i twórcy kultury narodowej muszą iść na kompromisy, przystosowując się do zapotrzebowań społeczeństwa i panujących tendencji¹⁸. Koło się zamyka.

¹⁵ Dane za stroną internetową: <http://vlasti.net/news/96751> [dostęp 03 sierpnia 2010].

¹⁶ Etymologia tego wyrazu nie jest do końca wyjaśniona. Niektórzy badacze uważają, że jest to połączenie angielskiego *'Pop'* i pierwszej litery od wyrazu *'sowiecki'*. Zob. Dane za stroną internetową: <http://www.polit.ru/research/2004/05/06/kiselev11.html> [dostęp 09 sierpnia 2010].

¹⁷ Dane za stroną internetową: <http://jedi.kostromich.ru/theme.php-numtheme=23019.htm> [dostęp 09 sierpnia 2010].

¹⁸ Dane za stroną internetową: <http://singing-foot.livejournal.com/22990.html> [dostęp 09 sierpnia 2010].

Telewizja, radio, kolorowe czasopisma, kryminały i powieści miłosne, obrazy i rzeźby – wszystko jest na sprzedaż. Kultura nie tyle wyznacza gusty współczesnego człowieka, ile dostosowuje się i zadowala jego potrzeby – realia czasów „barbarzyńskiego” kapitalizmu w wydaniu bizantyjsko-rosyjsko-postsowieckim.

Natomiast należy wspomnieć o poszczególnych buntownikach, dla których aktualnymi pozostają zasady sztuki wysokiej, narodowej czy hasło „Sztuka dla Sztuki”. W zasadzie oni pozostają w cieniu kultury 'popsowej', na ogół są nieznani i niezauważalni, o nich prawie się nie mówi w telewizji i radiu, nie pisze się w prasie. Nie mniej jednak dysydenty od kultury mają swoją niszę i odbiorców. We współczesnym świecie szczególnego znaczenia nabiera cyberprzestrzeń, która staje się alternatywnym i ogólnodostępnym środkiem masowego przekazu. Już są podstawy mówić o *cybernetycznej subkulturze*¹⁹ czy 'social network' jako „skarbonce ludzkich doświadczeń i przeżyć kulturowych”²⁰. Właśnie w Internecie można znaleźć utwory artystów „marginalnych”, całe biblioteki i galerie, a także liczne opinie internautów. Więc, możemy stwierdzić, iż obecnie cyberprzestrzeń staje się narzędziem (na szczęście niekontrolowanym przez władze) polityki kulturowej. Ale to już inny temat.

Reasumujmy. Po odzyskaniu niepodległości i wyjściu z samoizolacji republiki postradzieckie otworzyły się na świat, obywatele otrzymali możliwość swobodnego wyjazdu i kontaktów z zagranicą, dostęp do nieznanych dotąd tekstów naukowych i filozoficznych oraz dóbr kultury. Skutkiem czego jest pociąg do autentyczności, która często przebiera formy kultury masowej. Współczesna kultura byłych republik postradzieckich stoi przed wyzwaniem nieco odmiennymi, niż w krajach europejskich. Po zahamowaniu rozwoju kultury narodowe pragną powrócić do tradycji korzennych, a jednocześnie zintegrować się z zglobalizowanym światem i zadowolić aktualne potrzeby społeczeństwa rodzimego. Komplikuje się to dziedzictwem 'sowkowości', mentalnością radziecką i zniekształconą tożsamością Homo Post-Sovieticus. Być może właśnie na gruncie opisanego palimpsestu powstanie jakościowo nowy i wartościowy typ kultury. Aby tak było...

¹⁹ A.O. Aleksiejewa, *Internet i interaktywne media: issledowanija*, Moskwa 2007, 262 s.

²⁰ http://www.gumer.info/bibliotek_Buks/Sociolog/Article/_Vasuk_Komp.php [dostęp 09 sierpnia 2010].